

Na krańcach świata

niebiescy czyli Łukasz Grendziński i Marcin Andrzejczak

Wydarzeniem, poddanym badawczej refleksji przed ekranem komputera, jest webinarium prowadzone przez Jana Kalinowskiego – podróżnika, fotografa i prowadzącego bloga pt. *Dzikie banany*. Wirtualne spotkanie odbyło się w ramach cyklu *Na krańcach świata*, organizowanego przez Gdański Archipelag Kultury Plama. Podczas relacji na żywo, transmitowanej 22 kwietnia, obecnych było około 50 osób. Po miesiącu od pojawienia się zapisu spotkania w formie wideo na serwisie YouTube¹, liczba wyniosła 223 zainteresowanych użytkowników. Swoją opowieścią podróżnik przeniósł odbiorców w głąb starożytnych cywilizacji. Z tej właśnie przyczyny projekt nosi tytuł *Wyprawa ku źródłom: antropologiczna i archeologiczna podróż dookoła świata*. Obszerny, bo ponad dwugodzinny wykład, przybliżył zagadnienia antropologiczno-archeologiczne z wielu regionów świata: od Turcji przez Iran, Meksyk, kończąc na kulturze starożytnych Azteków.

Wspólną przygodę w odkrywaniu starożytnych kultur widzowie rozpoczęli u podnóża góry Nemrut. Jest to jeden z ciekawszych i mniej znanych celów turystycznych położonych w



Rysunek 1. Relacja z wydarzenia GAK Plama na kanale YouTube.

¹ Link: https://www.youtube.com/watch?v=ZfBj_eCZDvE [dostęp: 03.06.2020]

południowo-wschodniej Turcji. Góra jest nie tylko miejscem znanym miłośnikom wspinaczki, stanowi również ważne stanowisko archeologiczne związane z kulturą późnego okresu hellenistycznego. Sławę zawdzięcza niezwykłemu panteonowi persko-greckiemu. Znajduje się na niej wiele rzeźb i monumentalnych posągów pozostawionych ponad 2000 lat temu przez dawno wymarłą lub rozproszoną cywilizację Komagenów. Do najbardziej popularnych rzeźb należą *Głowy z Nemrut*, które w wyniku trzęsienia ziemi spadły z gigantycznych antycznych posągów. Niecodzienny widok spowodował powstanie nazwy tej turystycznej atrakcji zwanej *Górami świętych głów*.

Kontynuując wirtualną wędrówkę uczestnicy dotarli do Iranu, gdzie mogli przyjrzeć się bliżej Suzie – stolicy starożytnego Elamu, wpisanej w 2015 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Region dawnej cywilizacji Elamitów jest jedynym na świecie miejscem, w którym możemy zaobserwować ślady mieszkańców Mezopotamii. Dlaczego jedynym? Dzisiejsza Suza leży bardzo blisko granicy z Irakiem, gdzie dostęp do śladów historycznych jest wysoce utrudniony przez panującą tam sytuację polityczną i konflikty zbrojne. To właśnie w Suzie na przełomie lat 1901-1902 francuska ekspedycja archeologiczna odnalazła słynną stelę *Kodeksu Hammurabiego* (obecnie w Luwrze), która trafiła tu, jako trofeum wojenne wywiezione z Babilonu. Pozostałości po elamickich miastach są niezwykle częste na terenie Iranu. Następnie Jan Kalinowski przeniósł swą niezwykle opowieść pięćdziesiąt kilometrów od Suzy, do miejsca o nazwie Czoga Zanbil – dawniej w Dur-Untasz-Napirisza. Ta zniszczona w VII w. p.n.e. przez asyryjskiego króla stolica królestwa Elam to niezwykle miejsce, w którym do naszych czasów dotrwały m.in. ruiny pałacu i murów miejskich oraz trzy dolne kondygnacje zigguratu.

Kolejnym ważnym miastem Iranu podczas tej wędrówki online było Persepolis. Informacjom i ciekawostkom przytaczanym przez podróżnika nie było końca. I dobrze, bo jest to miejsce z bardzo bogatą historią. Miasto w czasach dynastii Achemenidów pełniło funkcję jednej z czterech stolic imperium perskiego i służyło jako ceremonialna stolica państwa. Niestety, do dziś niewiele zachowało się ze starożytnej cywilizacji Persów po licznych wojnach grecko-perskich oraz zdobyciu miasta przez Aleksandra Wielkiego. Odbiorcy mogli też posłuchać o zaratusztrianizmie – religii niegdyś dominującej na tym terenie, a współcześnie mającej niewielu wyznawców. Przez muzułmanów nazywani są „czcicielami ognia”. Podczas prezentacji pokazano zapomniane świątynie ognia oraz pozostałości dawnego kultu. Takim miejscem jest na pewno świątynia Czaka Czaka, którą poprzez wirtualną wędrówkę można było poznać nieco bliżej. Znajdująca się w centralnym Iranie świątynia jest celem pielgrzymek dla wyznawców zaratusztrianizmu z całego świata. Wewnątrz płonie stale podtrzymywany święty ogień. W sanktuariach tej religii ogień pali się nieprzerwanie od setek lat.

W ramach tej wirtualnej wyprawy gościliśmy też w Pakistanie, dokładnie w prowincji Beludżystan. Droga przez Dolinę Indusu należy do trudnych i konieczne jest odbywanie jej pod ochroną eskorty. Ta informacja może wydać się zaskakująca dla przyzwyczajonych do standardu powszechnego bezpieczeństwa i braku granic Europejczyków. Nie istnieje tam żaden turystyczny środek transportu, irańska policja pomaga podróżować turystom w regionie Beludżystanu, ponieważ nieopodal pakistańskiej granicy mają swoje siedziby talibowie. Uczestnicy wirtualnej podróży mieli możliwość zwiedzenia wystawy w Muzeum Lahore. Jest to najważniejsza instytucja prezentująca kultury żyjące kiedyś na terenie Doliny Indusu. W jej zbiorach znajdują się m.in. greko-buddyjskie rzeźby oraz dziecięca zabawka z epoki Elamitów.

W filmie *Tomb Raider* z 2001 roku Angelina Jolie, w roli archeolożki Lary Croft,

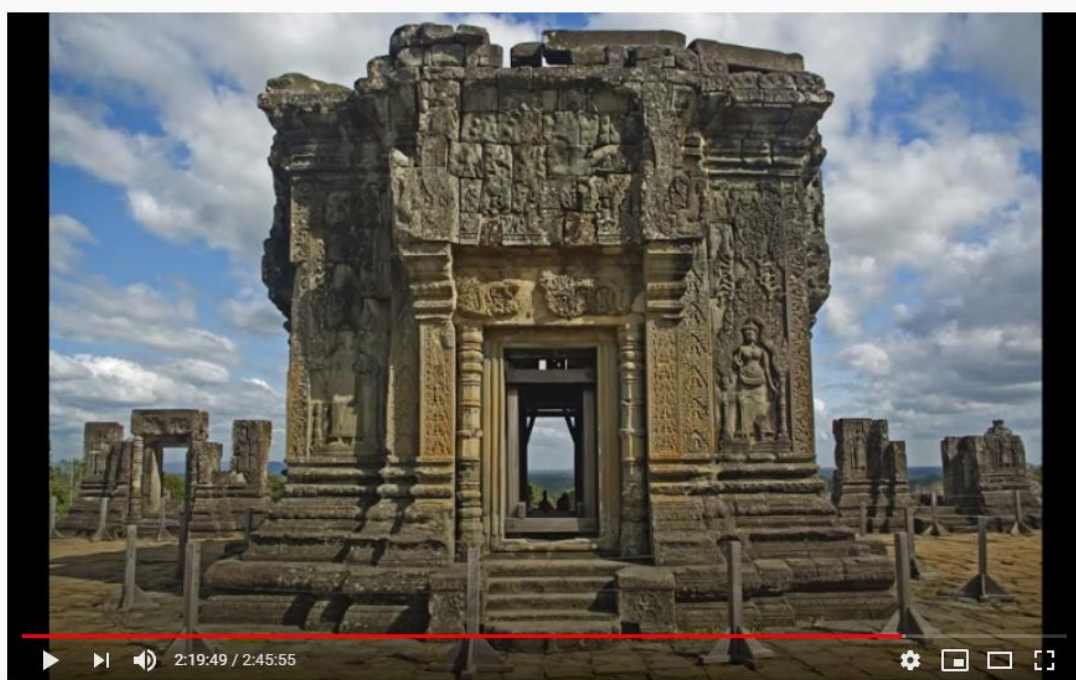


Rysunek 2. Relacja z Muzeum Lahore, tradycyjna zabawka dziecięca z czasów Elamitów

przemierza świątynie Angkor Wat w Kambodży. Nie trzeba być łowcą skarbów, żeby samemu przekonać się o pięknie tego miejsca, co pokazał Jan Kalinowski. Kompleks Angkor, wybudowany przez Khmerów, wpisany jest na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i jest uważany za jedną z najpiękniejszych budowli sakralnych na świecie. Angkor Wat został zbudowany jako świątynia hinduistyczna. Po śmierci panującego, świątynię zmieniano zwykle w mauzoleum. Dżajawarman VII, król Khmerów przekształcił budowlę na świątynię buddyjską.

Po jego śmierci symbole buddyjskie zostały zniszczone i świątyni przywrócono charakter hinduistyczny, a samo miasto stopniowo zaczęło chylić się ku upadkowi.

Świątynia z Angkor nazywana jest również *Świątynią dżungli*. Europejska legenda o zaginionym, zarośniętym mieście jest po części prawdą. Świadczą o tym pochodzące z późniejszych okresów reliefy, inskrypcje i inne elementy zabytków Angkoru, a także relacje docierających w te strony podróżników. Podróż do tego miejsca może budzić refleksję nad tym, jak bardzo nietrwała jest kultura i w jak szybkim czasie natura przejmuje to, co niepielegnowane.



Wyprawa ku źródłom - Antropo- i archeologiczna podróż dookoła świata. Cz. 1

223 wyświetlenia • Nadawane na żywo 22 kwi 2020

👍 21 🗨️ 0 ➦ UDOSTĘPNIJ ≡ ZAPISZ ...

Rysunek 3. Relacja z pobytu w Angkor Wat

Ostatnim punktem wędrówki z Janem Kalinowskim był prekolumbijski Meksyk. W stolicy kraju, odbiorcy mieli możliwość poznania historii upadku Azteków podbitych przez konkwistadorów hiszpańskich. Miejszem szczególnym w Meksyku jest świątynia Teotihuacán. Nazwa obecnego stanowiska archeologicznego pochodzi z języka nahuatl i można ją przetłumaczyć jako „miejsce, w którym ludzie stają się bogami”. Równocześnie jest to nazwa prekolumbijskiej kultury.

Następną odsłoną cyklu *Na krańcach świata* było spotkanie z trójmiejskim podróżnikiem i byłym już studentem kulturoznawstwa i dziennikarstwa – Adamem Szostkiem. Wykład *Wesołe historie podróżnicze z dawnych czasów* to luźne przemyślenia na temat jego pasji, przeżyć w czasie podróży oraz organizacji wyjazdów. Z jego opowieści można było

dowiedzieć się m.in. co zrobić w sytuacji kryzysowej, takiej jak ugryzienie przez dzikiego psa oraz dwunastogodzinna jazda do szpitala w poszukiwaniu leków. Zainteresowanych uczestnictwem w wirtualnym spotkaniu, które odbyło się 13 maja na platformie YouTube², było około 35 osób. Po równym tygodniu, liczba odtworzeń relacji znacząco wzrosła – wideo obejrzały 143 osoby.

Wracając do tych „wesółych historii”, bo to właśnie na nich opiera się opowieść podróżnika, to przede wszystkim ciekawe momenty związane z jego hobby. A jest nim jazda na deskorolce. Uczestnicy tego wirtualnego spotkania w tej historii przeniesli się do New Delhi. Początkowe obawy Szostka zostały rozwiane już na starcie, ponieważ w ciągu kilku pierwszych dni pobytu w Indiach odkrył on najlepsze ścieżki do jazdy. W świętych miastach nad Gangesem podczas krótkiej wyprawy odkrył Haridwar, czyli miejsce pielgrzymek Hindusów do świętej rzeki oraz większy Rishikesh. Ciekawą informacją był fakt, że ze względu na religijne znaczenie tego miejsca, mięsne potrawy i alkohol są tam zabronione. Miasto organizuje również Międzynarodowy Festiwal Jogi. Uczestnicy mogli usłyszeć o zabawnej sytuacji jak wydarzyła się podczas powrotu do New Delhi. Podróżnik został zatrzymany przez strażników podczas jazdy na deskorolce. Okazało się, że deskorolka jest taką rzadkością w Indiach, że wszyscy chcieli zrobić sobie z nim zdjęcie, począwszy od wojskowych, na cywilach kończąc.



Rysunek 4. Niespotykane historie z podróży i zderzenie kultur

Kolejnym marzeniem podróżnika były Himalaje. Podczas pobytu w miejscowości

² Link: <https://www.youtube.com/watch?v=0E4TpabR8Cg> [dostęp: 03.06.2020]

McLeod Ganj, widzowie mogli spojrzeć na Indie z innej perspektywy, nie turystycznej, a nastawionej na duchowe wyciszenie. Niestety, dla bohatera naszego wykładu nie było to tak spokojne miejsce, jak można by się było spodziewać. Często słyszymy, że w podróży trzeba być przygotowanym na wszystko, ale czy można spodziewać się ataku bezpańskiego psa, który dopiero co wybiegł z lasu? Kiedy pojawiło się podejrzenie wściekliczny, po surowicę trzeba było jechać specjalnie do stolicy, oddalonej o dwanaście godzin jazdy busem. Dopiero po powrocie do sprawności Szostek mógł wyruszyć w dalszą podróż. Ostatnim przystankiem na mapie, którą widzowie śledzili w domowym zaciszu, jest miejsce na południu Indii. Po dwudziestoczterogodzinnej jeździe pociągiem, oczom podróżnika ukazały się ruiny miasta Hampi. Była to stolica jednego z południowych królestw Indii i końcowa stacja podróży. Pośród niesamowitych krajobrazów pozostało wiele ruin. Współczesne domy i zabudowania umieszczone są najczęściej na gruzach dawnej cywilizacji. Można tu zaobserwować niezwykle ciekawy proces przenikania się dawnego dziedzictwa z nowoczesnym życiem Hindusów. Nieco dalej w głąb lądu, uczestnicy wirtualnej podróży mieli możliwość przyjrzenia się plantacjom aromatycznych przypraw, niezwykle ciekawym krajobrazom farm i egzotycznych plaż. Swoistym podsumowaniem może być refleksja Adama Szostka, że podróż po Indiach może zmienić światopogląd. Niektóre rzeczy w Indiach irytują, lub zadziwiają, a inne jeszcze wywołują uśmiech na twarzy.

Łukasz Grendziński
Marcin Andrzejczak